

**BEATA KOSSAKOWSKA** – nauczycielka matematyki, wierna idei oceniania kształtującego w szkole i w życiu. Lubi ogromadzać ludzi wokół ambitnych zadań, dlatego przez lata była doradcą metodycznym, koordynowała projekty edukacyjne w CODN-ie, MEN-ie i MSCDN-ie. Nauczycielka konsultantka w Mazowieckim Samorządowych Centrum Doskonalenia Nauczycieli.



## KIM JESTEM, JAK WIDZĄ MNIE INNI? – PORTRET MŁODEGO NAUCZYCIELA

BEATA KOSSAKOWSKA

**Kiedy poznajesz kogoś albo spotykasz się z kimś dawno niewidzianym i pyta Cię *co robisz?* – to z dumą odpowiadasz *jestem nauczycielem, czy raczej „kręcisz coś naokoło”?***

Już w 2012 roku ukazał się w Instytucie Badań Edukacyjnych raport **Początkujący nauczyciele** autorstwa dr Dominiki Walczak. Jest to obszerna publikacja, która opisuje badanie jakościowe oparte na opiniach młodych nauczycieli, dyrektorów szkół, uczniów oraz nauczycieli z większym doświadczeniem. Wszystkie dane i cytaty pochodzą z wymienionego raportu. Moim zadaniem jest nakreślenie sylwetki początkującego nauczyciela, a w szczególności wyartykułowanie jego potrzeb związanych z rozwojem zawodowym w pierwszych latach pracy. Liczę, że będzie to przyczynek do bardziej świadomych działań w budowaniu nauczycielskiego autorytetu, mitu, etosu... aby w zawodzie pozostawali młodzi przekonani o swojej roli, dumni z bycia nauczycielem.

Zdaniem badanych początkujących nauczycieli i dyrektorów szkół coraz więcej osób trafia do zawodu nauczyciela „przypadkiem”. Zgodnie z deklaracjami respondentów zdarzają się w zawodzie osoby, które nie posiadają kompetencji, w tym wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych.

Każdy z nas ma indywidualne motywacje i okoliczności wejścia do zawodu. Natomiast ogólny kontekst na przelocie wielu lat chyba nie uległ zmianie. I tak, wśród pozytywnych motywacji wyboru zawodu badane panie podkreślają pasję, bo:

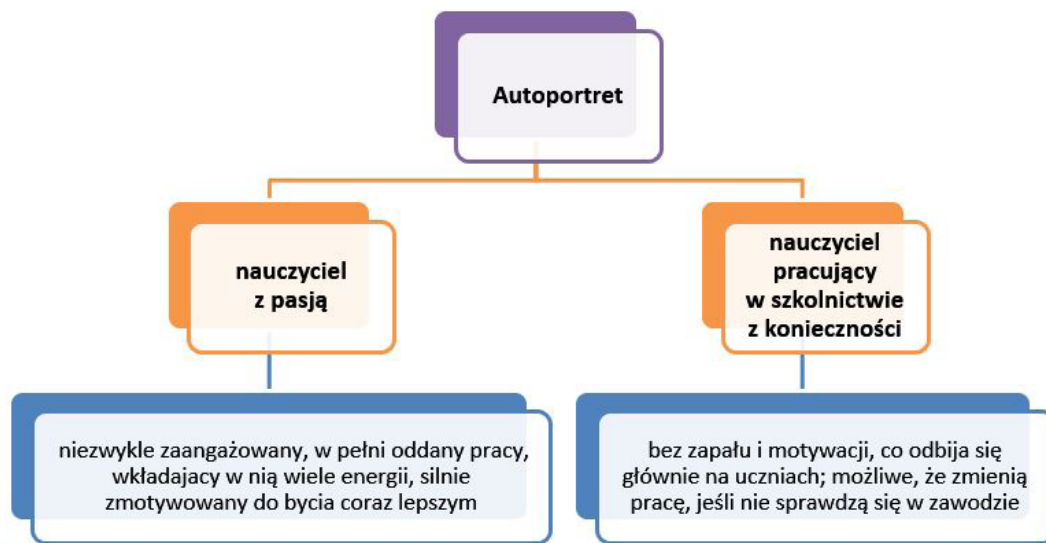
- kochają dzieci,
- mają z nimi dobry kontakt,
- lubią się dzielić wiedzą.

Drugą grupą pozytywnych motywacji są wzorce:

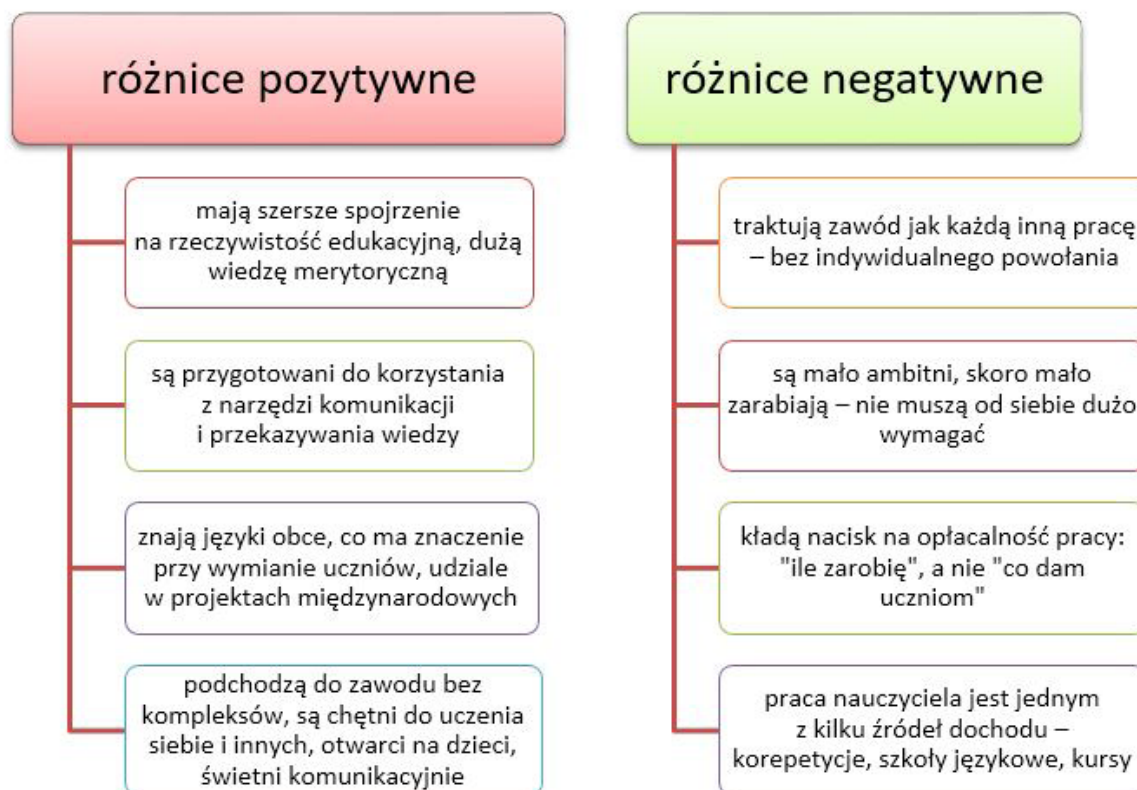
- rodzinne – gdy ktoś z otoczenia z zaangażowaniem uprawia ten zawód,
- nauczycielskie – nauczyciele wcześniej mnie uczący, którzy byli takimi wzorami, wzorcami i nauczycieli, i osób godnych naśladowania.

## GALERIA PORTRETÓW

Badanie pokazuje obraz młodego nauczyciela z trzech perspektyw: jego samego, dyrektora szkoły, doświadczonego nauczyciela – często opiekuna stażu. Czy z każdej ma ten sam profil? Ten sam uśmiech? Tę samą pozę? Popatrzmy... Galerię rozpoczyna **Młodego nauczyciela portret własny**.



Badani deklarują, że większość znanych im początkujących nauczycieli reprezentuje pierwszą grupę – nauczycieli z pasją. Dyrektorzy zapytani o nauczycieli rozpoczynających pracę dostrzegli też dwie strony medalu. Ciekawy obraz wyłania się z odpowiedzi na pytanie: Czym młodzi nauczyciele różnią się od tych sprzed 10, 15 lat? Poniżej **Portret spolaryzowany**.



## KIM JESTEM, JAK MNIE WIDZĄ INNI? – PORTRET MŁODEGO NAUCZYCIELA

W opinii dyrektorów początkujący nauczyciele są postrzegani jako mniej samodzielni – potrzebują większej pomocy na starcie. Zdarza się też, że są mniej odporni psychicznie w porównaniu ze starszymi rocznikami.

Portret krytyczny. Uff, najbardziej krytyczni jesteśmy my – doświadczeni nauczyciele. Nasz obraz jest kanciasty, ma ostre kolory, mocne linie i wyraźne kontury. Podkreśla:

- nie zawsze uzasadnioną pewność siebie,
- roszczeniowość, podejście „od-do”,
- mniejsze ambicje.

Jednocześnie dostrzega u wielu młodych nauczycieli: zaangażowanie, kreatywność, otwartość (na uczniów, kolegów, nowe metody nauczania itp.)

### MÓWIĄ UCZNIOWIE – WIDOK Z ŻĄBIEJ PERSPEKTYWY

Badani uczniowie widzą podejmowane przez początkujących nauczycieli próby określenia granic i aktywnie uczestniczą w tym procesie.

Doceniają osoby pewne siebie, czują się bezpiecznie, widząc, że nauczyciel jest silniejszy od nich, nie wypada z roli, wzbudza szacunek poprzez większą wiedzę i doświadczenie, a nie okazywanie wyższości czy sztuczne zwiększanie dystansu. Pozytywnie odbierają chęć przekazania wiedzy w sposób niestandardowy, przy użyciu nowoczesnych technologii, metod aktywizujących, przykładów nawiązujących do znanej im rzeczywistości zamiast książkowej teorii.

Młodzież potrafiła zaobserwować różnice charakterystyczne dla wieku nauczycieli i ich stażu pracy, choć podkreślała, że czynnikiem decydującym jest indywidualne podejście nauczyciela do swojej pracy oraz jego predyspozycje osobowościowe.

Nauczyciele początkujący stażem postrzegani byli przeważnie jako mniej doświadczeni, częściej popełniający błędy, ale bardziej elastyczni, otwarci, zaangażowani, bliżsi światopoglądowo.

### PIERWSZE DNI W PRACY

Zapewne każdy z nas pamięta pierwsze dni pracy – pierwsze spotkanie z uczniami, pierwszą dobrą lekcję i pierwszą zawaaloną, pierwsze zebranie z rodzicami i pierwszy konflikt wychowawczy... Emocje temu towarzyszące niczym się nie różnią od tych, które wymieniają obecnie nauczyciele przystępujący do pracy. Jest to: stres, zdenerwowanie – spowodowane nowymi wyzwaniami; niepewność, czy mam wystarczająco wiedzy z psychologii, wychowania; poczucie zagubienia spowodowane brakiem własnego miejsca w przestrzeni i wśród ludzi; poczucie chaosu z nadmiaru bodźców; obawa przed reakcją środowiska – uczniów, nauczycieli, rodziców; bezradność, brak doświadczenia w wielu codziennych sytuacjach szkolnych.

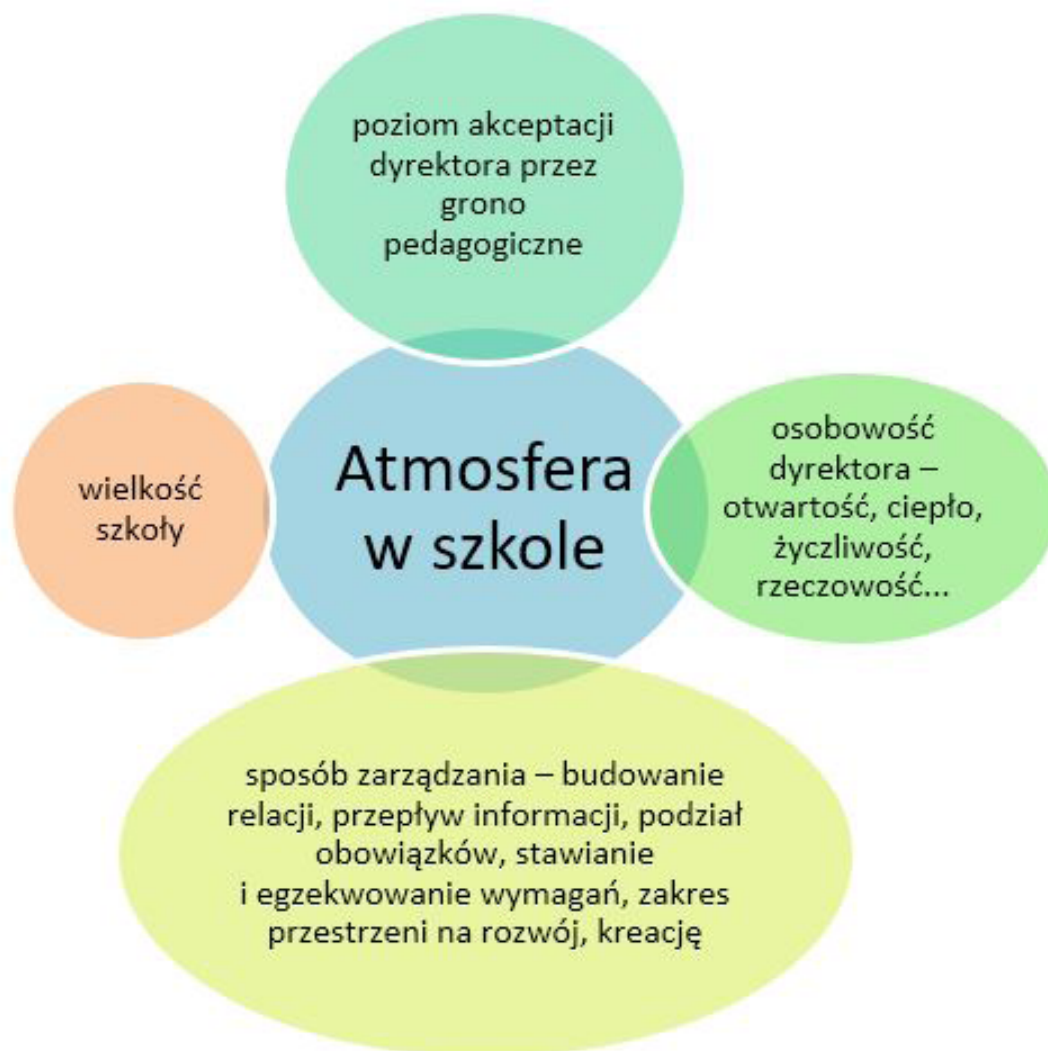
Pamiętam, że już w domu myślałam: Boże, na co ty się zdecydowałaś? Pamiętam, pierwszą lekcję organizacyjną i że musiałam wymyślić całą organizację, czego będę wymagać, jakie będą oceny, jak będzie wyglądała współpraca, i to wszystko miałam zapisane na kartce, co mam po kolei dzieciom mówić, i na tę kartkę na tej pierwszej lekcji patrzyłam, czy wszystko zostało powiedziane. Tak było przez tydzień. Potem człowiek już w to wchodzi i już nie trzeba tych pomocy, ale pierwszy dzień był dość stresujący. Na pewno zauważyli to uczniowie, że się stresuję, ale nie było najgorzej, nie płakałam po tym dniu.

To, co najbardziej podkreślają młodzi nauczyciele, to kwestia odnalezienia swojego miejsca w społeczności szkolnej, a nie praca merytoryczna. Po upływie kilku miesięcy mówią już o:

- większej samoświadomości,
- większej pewności siebie,
- poczuciu przynależności.

## BEATA KOSSAKOWSKA

Pierwsze dni pracy warunkuje atmosfera panująca w szkole. Ku pewnemu zaskoczeniu młodzi nauczyciele podkreślają wpływ na nią kilku, nie zawsze oczywistych, czynników. W ich opinii jedynym reżyserem atmosfery szkoły jest jej dyrektor.



Do dyrektora kierowane są też największe oczekiwania początkujących nauczycieli. Dotyczą zarówno udzielania informacji na temat aktualnych przepisów prawa, jak i zakresu obowiązków. Dyrektor jest, według nich, ważnym wsparciem w budowaniu relacji z gronem pedagogicznym. On lub osoba przez niego wybrana powinien być pomocą w kwestiach wychowawczych, adaptacyjnych i metodycznych. Także od dyrektora oczekiwane jest umożliwienie rozwoju (nadzorowanie procesu

awansu, dofinansowywanie szkoleń, umożliwienie obserwowania pracy innych nauczycieli, zapewnienie wystarczającej liczby godzin lekcyjnych/pozalekcyjnych, możliwości wykazania się/sprawdzenia w różnych sytuacjach).

Formy wsparcia, które początkujący nauczyciele uznali za ułatwiające im pracę, jeszcze raz wskazują na przyjazne środowisko wokół.

## KIM JESTEM, JAK MNIE WIDZĄ INNI? – PORTRET MŁODEGO NAUCZYCIELA



### DOSKONALENIE ZAWODOWE

Z badań wynika, że młodzi nauczyciele intensywnie doksztacają się w pierwszych miesiącach pracy. Tematykę, która ich interesuje, cytują w całości.

Szkolenia uznane przez respondentów za najbardziej przydatne w pierwszych miesiącach pracy dotyczyły zwłaszcza kwestii związanych z komunikacją, a w szczególności z budowaniem relacji z uczniami:

- nawiązywanie kontaktu,
- budowanie autorytetu,
- rozwiązywanie sytuacji problematycznych,
- radzenie sobie z agresją wśród uczniów,
- praca z grupą,
- sposoby prowadzenia rozmów na temat problemów uczniów (jak mówić i jak słuchać),
- lepsze rozumienie uczniów na różnych etapach rozwoju,
- utrzymywanie dyscypliny na lekcji,

- sposoby aktywizacji uczniów,
- sposoby oceniania i przekazywania oceny uczniom (ocenie kształtujące),
- praca z dziećmi zdolnymi/ trudnymi/ z dysfunkcjami/ z problemami społecznymi, psychologicznymi, wychowawczymi/ eurosieroctwo,
- kontakty z rodzicami – scenariusze rozmów, zebrań.

Na kolejnym etapie adaptacji do zawodu, kiedy nauczyciele mają większe poczucie bezpieczeństwa i lepsze relacje z uczniami, pojawia się zapotrzebowanie na kształcenie z atrakcyjnych form przekazywania wiedzy – nauka przez zabawę czy z wykorzystaniem multimediów.

## BEATA KOSSAKOWSKA

Zapewne każdy z nas pamięta pierwsze dni pracy – pierwsze spotkanie z uczniami, pierwszą dobrą lekcję i pierwszą zawałoną, pierwsze zebranie z rodzicami i pierwszy konflikt wychowawczy...

## POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI

Przytoczone badania nie są jedynymi prowadzonymi na przestrzeni lat wśród młodych nauczycieli. Nawet ten raport zawiera odwołania do prowadzonych w latach 1992-1993 badań Wandy Dróżki, która stwierdza: Zdaniem początkujących nauczycieli, to, co jest im szczególnie potrzebne na etapie rozpoczynania pracy, to dobra rada i osoba, do której można się zwrócić bez obaw w każdej sytuacji.

Tą osobą, z urzędu, jest obecnie opiekun stażu – czy spełnia oczekiwania? Fragmentarycznie – jak można wyczytać z raportu IBE.

Kolejnych informacji dostarcza międzynarodowy projekt badawczy TALIS. Raport z 2012 roku pokazuje, że nauczyciele z 24 krajów ze stażem pracy do dwóch lat mają porównywalne obowiązki dydaktyczne do obowiązków doświadczonych nauczycieli, tymczasem brakuje im kompetencji przekładających się na efektywne nauczanie. Z badań TALIS wynika, że mentoring i szkolenia wstępne oferowane początkującym nauczycielom nie przynoszą zakładanych rezultatów, zwłaszcza wsparcia i rozwoju – na podstawie uzyskiwanej informacji zwrotnej. Jednocześnie 9 na 10 początkujących nauczycieli jest przekonanych, że ocena i informacja zwrotna jest szczególnie przydatna i pomocna w ich codziennej pracy.

Czy zatem przytoczone badania pokazują jakościowe zmiany w systemie adaptacji młodych nauczycieli? Według mnie częściowo – zgubiliśmy się chyba w formalnych trybach działań i ich dokumentowania, a gdzieś brak relacji, które tak mocno podkreślają wchodzący do zawodu ludzie. Ale nie martwię się o nich – czas pokazał, że świetnie sobie radzą: są na FB, tworzą blogi, przesyłają linki do materiałów, organizują wideokonferencje... Martwię się, że mogę nie zdążyć im opowiedzieć, jak udało mi się nauczyć Krzyśka równań i co zrobiliśmy z klasą, aby Jarek uniknął kolejnej repety. Może zapytają? ●